

Żydzi już dostali odszkodowanie za mienie bezsadkowe!

19 lutego 2019

W dobie wezwań o uregulowanie sprawy mienia „pożydowskiego” należy wskazywać nie tylko umowę między Polską a USA z 1960 roku (na mocy której roszczenia obywateli USA przejął rząd w Waszyngtonie), ale przede wszystkim umowę zawartą między RFN i Izraelem z 1952 roku. Zgodnie z jej treścią Niemcy zobowiązali się do wypłaty odszkodowań za mienie (również bezsadkowe) z terenów, które podczas II wojny znajdowały się „pod niemiecką władzą”. Tak się złożyło, że współczesna Polska zajmuje obszar, który albo do Niemców należał, albo był przez nich okupowany.

Strona tytułowa umowy między RFN a Izraelem

Światowy Kongres Żydów co jakiś czas wypomina Polsce, że do dziś nie zapłaciła za mienie bezsadkowe, które pozostało na terytorium Polski, po tym jak Niemcy przeprowadzili Holocaust. Wydaje się, że w ostatnich miesiącach temat ten przywoływany był znacznie częściej niż zwykle i zyskał poparcie sporej części amerykańskich elit politycznych (np. ustawa 447 – „Justice for Uncompensated Survivors Today”). Powyższe nie powinno nas dziwić. Wszak wycena wspomnianego mienia może być kosmiczna i liczona w miliardach dolarów.

Jakich argumentów prawnych strona polska powinna używać, aby rozbijać roszczenia żydowskich organizacji w pył? Po pierwsze: należy każdorazowo wskazywać, iż kwestia odpowiedzialności za roszczenia ofiar Holocaustu (oraz ich spadkobierców), które po wojnie uzyskały obywatelstwo USA, została uregulowana umową międzynarodową między PRL a USA z 1960 r. Zgodnie z jej treścią USA otrzymały od PRL kwotę 40 milionów ówczesnych dolarów (dziś równowartość ok. 1 mld dolarów). W zamian władze

USA przejęły na siebie wszelkie zobowiązania z roszczeń odszkodowawczych ofiar Holocaustu, które pozostawiły majątek w Polsce, a po wojnie otrzymały obywatelstwo USA i zobowiązały się, że nie będą wysuwały, ani popierały żadnych nowych roszczeń.

Po drugie: w zakresie pozostałych (nieamerykańskich) ofiar Holocaustu (i ich spadkobierców) należy wskazywać na możliwość wszczęcia postępowania reprivatyzacyjnego przed polskimi sądami. O ile mi wiadomo w ciągu ostatnich 30 lat polskie sądy zdecydowały o reprivatyzacji mienia o wartości wielu miliardów złotych. Czasem ten proces przebiegał patologicznie (vide: afera reprivatyzacyjna w Warszawie, gdzie na podstawie lewych dokumentów i oświadczeń odszkodowania za mienie przejęte przez Skarb Państwa były wyłudzone w przestępczym procederze), ale co do zasady, jeśli jakiś spadkobierca ofiar Holocaustu chciałby odzyskać majątek, który należał przed wojną do jego rodziny, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby zawnioskował o to przed polskim sądem.

Po trzecie: w zakresie pozostawionego w Polsce tzw. mienia bezspadkowego należy podkreślić, że zgodnie z prawem przeszło ono na własność Skarbu Państwa i ani Izraelowi, ani organizacjom żydowskim, ani nikomu innemu nie przysługuje w tym przypadku jakakolwiek rekompensata czy odszkodowanie. Istotny w tym przypadku jest również fakt, iż kwestia odszkodowań za mienie pozostawione przez Żydów (w tym także za mienie bezspadkowe) na terytoriach, które znajdowały się pod jurysdykcją III Rzeszy, została regulowana umową z 10 września 1952 roku podpisaną między państwem Izrael a Republiką Federalną Niemiec. Zgodnie z treścią tej umowy Izrael (oraz szereg organizacji żydowskich) otrzymał od RFN kwotę o równowartości 822 mln dolarów (dziś to ok. 22 – 24 mld dolarów) w ramach rekompensat za mienie utracone przez Żydów w wyniku Holocaustu. Istotne w tym porozumieniu było to, że regulowało ono kwestie rekompensat za mienie pozostawione na obszarach, na których w czasie II wojny światowej rozciągała

się jurysdykcja III Rzeszy. Nie trzeba być wyjątkowym bystrzakiem, aby stwierdzić, że terytorium dzisiejszej Polski stanowi obszar, który albo do Niemców należał (Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Prusy Wschodnie), albo był przez nich okupowany (Kraj Warty, Generalne Gubernatorstwo).

Nawet gdyby czysto hipotetycznie uznać, że żydowskie roszczenia o mienie bezspadkowe są legalne, to dlaczego Polska miałaby płacić za coś, co już raz zostało uregulowane przez głównego sprawcę Holocaustu, czyli Niemcy?

Na podstawie: BGBL.de, JTA.org

Źródło: Niezalezna.pl